

Sygn. akt V KK 179/20

POSTANOWIENIE

Dnia 15 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 grudnia 2020 r.,

sprawy **M. R. P. i A. R.**

uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i in.,

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od oskarżyciela subsydiarnego M. B. na rzecz A. R. i M. R. P. po 300 zł (trzysta złotych), tytułem zwrotu kosztów poniesionych w postępowaniu kasacyjnym,**
- 3. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć oskarżyciela subsydiarnego M. B..**

UZASADNIENIE

M. R. P. i jej siostra A. R. zostały oskarżone subsydiarnym aktem oskarżenia o to, że w dniu 12 lipca 2012 r. w Ż. wprowadziły w błąd pracowników banku B. S.A. oddział w Ż. co do okoliczności podjęcia uchwały przez wspólników spółki M. s.c. wyłączającej M. B. z dostępu do konta bankowego tejże spółki, podczas gdy taka uchwała nie była i nie mogła zostać podjęta, doprowadzając tym samym Bank do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. B., wyrządzając M. B. znaczną szkodę majątkową poprzez pozostawienie kwoty 5.000 000 złotych do wyłącznej dyspozycji M. R. P. i A. R., to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 1 k.k. w zw. z art. 296 § 2 k.k. w zw. z art. 296 § 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2019 r., sygn. akt II K (...), Sąd Okręgowy w Z. uniewinnił obie oskarżone od zarzucanego czynu, obciążając oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego kosztami procesu.

Od orzeczenia tego wpłynęły dwie apelacje – sporządzona przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego i tegoż oskarżyciela osobiście. Obydwa środki odwoławcze zarzucały wyrokowi błąd w dokonanych ustaleniach faktycznych, wynikający z dowolnej oceny materiału dowodowego, a ponadto pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego podniósł zarzut niezasadnego oddalenia przez Sąd I instancji wniosku dowodowego o przeprowadzenie opinii biegłego z zakresu rachunkowości.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 24 października 2019 r., sygn. akt II AKa (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z rozstrzygnięciem tym ponownie nie zgodził się oskarżyciel posiłkowy subsydiarny M. B. w którego imieniu pełnomocnik wywiódł kasację, zarzucając wyrokowi Sądu odwoławczego „rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez nierozważenie wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego, a mianowicie w zakresie zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 7 k.p.k. i wadliwego uznania, że:

a. A. R. i M. R. P. nie działały z zamiarem wprowadzenia w błąd przedstawicieli banku B. S.A. oddział w Ż. co do legalności podjęcia uchwały przez wspólników M. s.c. z siedzibą w Ż., dotyczącej pozbawienia M.B. dostępu do wspólnych rachunków bankowych, nie biorąc pod rozwagę zarzutu apelacyjnego, że z dopuszczonych i przeprowadzonych dowodów wynika, iż A. R. i M. R. P. wprowadziły w błąd pracowników banku co do okoliczności, że w zakresie wyłączenia M. B. z dostępu do rachunków bankowych spółki M. s.c. z siedzibą w Ż. została podjęta uchwała wspólników zgodnie z pkt 9 zd. 2 umowy spółki, w myśl

którego „w sprawach dokonywania czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, do których w szczególności zalicza się: nabycie i zbycie mienia ruchomego i praw o wartości powyżej 5.000 (pięć tysięcy) złotych, (...) zaciąganie zobowiązań powyżej kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych, obciążanie majątku spółki (...) wymagana jest uchwała wspólników, podjęta większością głosów, w obecności wszystkich wspólników”.

b. działania A. R. i M. R. P. polegające na wykluczeniu M. B. z łączącej ich umowy spółki M. s.c. z siedzibą w Ż. nie miały przestępczego charakteru i nie miały zamiaru bezprawnego przejęcia do wyłącznego prowadzenia wspólnej działalności gospodarczej oraz że nie działały z zamiarem przywłaszczenia środków tejże spółki zgromadzonych na rachunkach bankowych nie biorąc pod uwagę sformułowanego w apelacji zarzutu wskazującego, że rzeczywistym skutkiem podjęcia przez wspólniczki wspomnianych działań nie było jedynie ograniczenie M. B. dostępu do rachunków bankowych spółki ale również zlikwidowanie rachunku bankowego spółki i całkowite przejęcie na własne potrzeby środków z przedmiotowego rachunku oraz pozbawienie oskarżyciela posiłkowego: dostępu do siedziby spółki (a); jakiegokolwiek decyzyjności w ramach wspólnie prowadzonej działalności (b); należnego mu udziału w wypracowanych przez spółkę zyskach (c); co w konsekwencji doprowadziło do przejęcia przez wspólniczki przedsiębiorstwa i dalszego prowadzenia działalności z wyłączeniem M. B. (d).”

Wniósł przy tym o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na wniesioną kasację Prokurator Rejonowy w Z. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Tożsame stanowisko zajął obrońca oskarżonych w złożonej odpowiedzi na kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego celem jest eliminacja z obiegu prawnego tylko orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi uchybieniami, mogącymi wywrzeć wpływ na treść orzeczenia. Zarzut kasacyjny – aby okazać się skuteczny – musi więc wskazywać na naruszenie znaczącej rangi, a nie stanowić polemikę z niesatysfakcjonującym strony rozstrzygnięciem Sądu II instancji. Z uwagi na wyjątkowy charakter kasacji, strona może ją wnieść od

orzeczenia sądu II instancji jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt II KK 58/18).

Rozpoznawana kasacja tych wymogów w pełni nie realizuje. W pierwszym rzędzie trzeba zauważyć, że zawarte w kasacji zarzuty powielają te, które stanowiły podstawę złożonej na korzyść oskarżyciela posiłkowego subsydiarnej apelacji. Zarzuty te zostały należycie, gdyż wszechstronnie i wnikliwie rozważone (merytorycznie ocenione) przez Sąd w postępowaniu apelacyjnym, o czym świadczy treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku, spełniającego wymogi określone w art. 457 § 3 k.p.k. Ponowienie tych zarzutów nie może przynieść oczekiwanego przez Autora kasacji rezultatu, skoro „postępowanie kasacyjne ani nie stanowi trzeciej instancji, ani nie oznacza ponownego rozpoznania sprawy zakończonej już przecież prawomocnym wyrokiem” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2019 r., V KK 96/19). Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala na prowadzenie "trzecioinstancyjnej" kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji, chronionego przymiotem prawomocności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18). Nieusatisfakcjonowanie wyrokiem Sądu odwoławczego nie uzasadnia takich dążeń, które w świetle obowiązujących przepisów trzeba uznać za niedopuszczalne.

Twierdzenia skarżącego co do istnienia po stronie oskarżonych oszukańczego zamiaru w stosunku do pracowników banku B. S.A. są całkowicie gołosłowne. Na podstawie przedstawionych na rozprawie dowodów – w oparciu o depozycje świadka M. G. i stanowiska radcy prawnego banku, Sąd ustalił bowiem, że przedstawiciele banku nie zostali wprowadzeni przez nikogo w błąd. Ograniczyli oni M. B. dostęp do kont spółki, mając pełną świadomość, iż wniosek oskarżonych nie jest uchwałą organu spółki. Prócz słów oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego nic nie przemawia za uznaniem, że wspólniczki wprowadziły bank w błąd – na którym to zarzucie opiera się subsydiarny akt oskarżenia. Powyższe ustalenia zostały zgodnie z regułami określonym w art. 7 k.p.k. wywiedzione przez Sąd I

instancji (s. 8 uzasadnienia), a następnie zaaprobowane przez Sąd odwoławczy (s. 6 – 7 uzasadnienia).

Drugi z zarzutów kasacji nie jest natomiast zgodny z rzeczywistością z tego powodu, iż przywołane w nim okoliczności, wbrew twierdzeniu skarżącego – zostały zbadane przez Sąd Apelacyjny w (...) Sądy obu instancji na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ustaliły ponad wszelką wątpliwość, iż jedynym motywem działań oskarżonych było szybkie ograniczenie MB. dostępu do pieniędzy spółki, które – jak wynikało z przeprowadzonego audytu – w przeszłości wielokrotnie on sprzeniewierzył. Nawet jeśli forma podjętych przez A. R. i M. R. P. działań nie była zgodna z treścią obowiązującej strony umowy, nie sposób na tej podstawie przypisać im popełnienia przestępstwa oszustwa. Jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny, działania oskarżonych nie tylko nie zawierały elementu wprowadzenia kogokolwiek w błąd, ale również nie były ukierunkowane na osiągnięcie korzyści majątkowej. Nie sposób za taką korzyść uznać uchronienia finansów spółki od potencjalnych strat, wynikających z dysponowaniem środkami przez jednego ze współników na cele prywatne. Nie doszło więc do wypełnienia znamion zarzuconego oskarżonym przestępstwa z art. 286 § 1 k.k., co implikowało wydanie rozstrzygnięcia uniewinniającego oskarżone.

Tym samym zarzuty kasacyjne okazały się nieskuteczną próbą dowiedzenia w postępowaniu karnym racji konsekwentnie przedstawianych przez M. B.. Sąd Najwyższy podziela przy tym pogląd wyrażany przez orzekające w sprawie sądy powszechne, że zawisły między stronami spór ma w istocie charakter cywilnoprawny i powinien zostać rozstrzygnięty w innego rodzaju postępowaniu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.